

Batura, Wojciech

**Usytuowanie zabudowań przemysłowych i  
gospodarczych hrabiego Karola  
Brzostowskiego w Cisowie i w Hucie  
Sztabińskiej**

"Biuletyn Konserwatorski Województwa  
Podlaskiego", 23, 2017, s. 105-[119]

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH BATURA  
Augustów

# Usytuowanie zabudowań przemysłowych i gospodarczych hrabiego Karola Brzostowskiego w Cisowie i w Hucie Sztabińskiej\*

W rzeczowej, umotywowanej źródłowo i bogatej we wnioski biografii Karola Brzostowskiego<sup>1</sup> Julian Bartyś – znany badacz historii polskiej kultury materialnej<sup>2</sup> – pokusił się o zrekonstruowanie położenia zabudowań gospodarczych i przemysłowych w obrębie posesji dworskiej w Cisowie oraz w miejscowości Huta Sztabińska<sup>3</sup>. Próba ta, dokonana na marginesie głównego wątku tematycznego, niestety nie była udana. Co dziwne, autor kilkakrotnie odstąpił od świadectwa najbardziej kompetentnego – od powstałego za czasów funkcjonowania zakładów sztabińskich, niedługo po śmierci dziedzica, wnikliwego reportażu Ludwika Pietrusińskiego „Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski”<sup>4</sup>. Sugerując się przypadkowymi opiniami (albo nie rozumiejąc informatorów) i aktualnym w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku stanem posesji cisowskiej, bez oparcia o materiał kartograficzny z epoki, Bartyś nadto dowolnie zinterpretował przekaz źródłowy.

W końcu lat 70. XX wieku uzyskałem wgląd w materiały kartograficzne, przechowywane w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej w Suwałkach Filia Terenowa w Augustowie. Obecnie posiada je następca: Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej Starostwa Powiatowego. Są to plany w skali 1: 2500 pod sygnaturą 96/11/26/60 z czasu dokonywania inwentaryzacji majątku w związku z reformą rolną okresu międzywojennego. Jeden nosi nazwę „Pierworys rozparcelowanych na rzecz reformy rolnej gruntu folwarku rządowego Cisów w pow. augustowskim, gminie Sztabin położonego. Pomiaru na gruncie dokonał w roku 1919 i pierworys niniejszy sporządził według południka magnetycznego st. geometra Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Łomży L. Światulewicz, dat.: 28 sierpnia

\* Artykuł stanowi rozwinięcie komunikatu wygłoszonego 24 września 2004 roku na konferencji naukowej z okazji 150. rocznicy śmierci Karola Brzostowskiego, zorganizowanej przez Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe i Archiwum Państwowe w Suwałkach.



1. Karol Brzostowski. *Litografia, XIX w.*  
 Karol Brzostowski. *Lithograph from the nineteenth century.*

1924 r.”; drugi – „Plan rozparcelowanych na rzecz reformy rolnej gruntów folwarku Cisów w powiecie Augustowskim, gminie Sztabin położonego. Plan niniejszy sporządził w 1923 roku według południka magnetycznego na mocy pomiaru geometry Światulewicza dokonanego w 1919 roku starszy pomocnik geometry OUZ w Białymstoku M. Kronenberg”. Dokumenty różnią się tylko nieznacznymi poprawkami aktualizacyjnymi. Udało mi się je odwzorować. Materiały te dobitnie unaocznily precyzję opisów warszawskiego reportażysty.

Ludwik Pietrusiński był wysokiej rangi urzędnikiem Prokuratury Generalnej Królestwa Polskiego i jednocześnie doświadczonym dzienni-

karzem, od lat związanym z „Gazetą Codzienną”, którą właśnie w 1859 roku przejął bogaty przemysłowiec Leopold Kronenberg i sprowadził na stanowisko redaktora naczelnego Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>5</sup>. Pietrusiński wizytował gminę sztabińską w 1860 roku, zapewne w związku ze skargami chłopów na administratora Instytucji Rolniczo-Przemysłowej Sztabin Adolfa Gerschowa. Głęboko przejął się dziełem Wielkiego Reformatora. Blisko związany z Kraszewskim opowiadał się przeciwko planom powstańczym, przedstawiając się jako gorący orędownik programu organicznikowskiego lat 60. XIX wieku – tworzenia warunków rozwoju stosunków kapitalistycznych, wprowadzania stopniowych reform społecznych i politycznych w kierunku likwidacji pozostałości feudalnych, zaprowadzenia samorządności, oświaty ludu, rozbudowywania bazy przemysłowej<sup>6</sup>. Nic dziwnego, że upatrywał w dziedzicu cisowskim prekursora wyznawanej linii politycznej i starał się możliwie jak najwierniej utrwalić ślady pomnikowej postaci zarówno dla niego, jak i środowiska, w którym się obracał, ujawnić każdy szczegół ważny dla jej charakterystyki<sup>7</sup>. Nie sposób przecenić wagi źródła. Jego autor przebywał osobiście w Cisowie i Hucie, dokonał objazdu całej „Rzeczypospolitej Sztabińskiej”<sup>8</sup>, namacalnie zetknął się z rzeczywistością. Jego świadectwo powinno być przede wszystkim brane pod uwagę przy rekonstrukcji krajobrazu przeszłości, chociaż oczywiście w konfrontacji z innymi przekazami, także żywą do niedawna tradycją ludową<sup>9</sup>.

## Cisów

Opis Cisowa przedstawia się u Pietrusińskiego następująco:

Są tu tylko trzy domy murowane, dwa drewniane. Wjeżdżamy na obszerne podwórze, w środku którego murawa i stupek z zegarem słonecznym. Na lewo spichrz czyli magazyn murowany z przybudowaną drewnianą stodołą; murowana wozownia i stajnia, murowana obora.

Na prawo murowana kancelarya, naprzeciw niej drewniany folwark, a pomiędzy nimi dwór czyli dom mieszkalny.

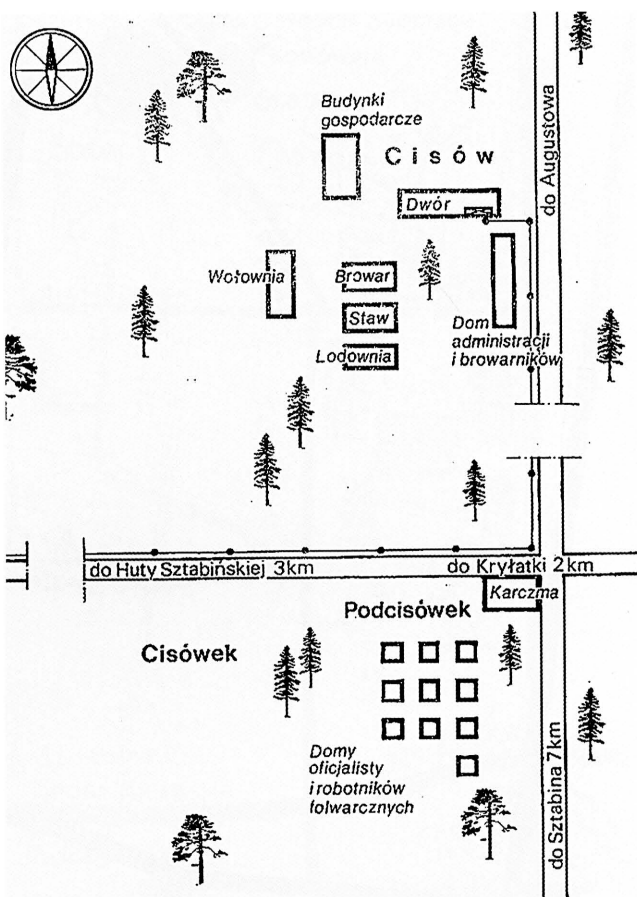
Kancelarya o piętrze i czterech oknach frontowych, zawiera z jednej strony urząd wójta gminy, a z drugiej kasę i buchalterią zarządu dóbr. W izbach pod dachem muru szczytowego mieszkają oficjaliści.

Dom mieszkalny bez piętra. Kilka schodkami wchodzi się pod wystawę i do przedsionka. Na lewo duży pokój o dwóch oknach frontowych, na prawo toż samo. Pokój biurowy z biblioteczką, pokój jadalny i pokój sypialny od tyłu.

Ponieważ dom zbudowany jest na płaszczyźnie, która z tyłu domu ma nagły spadek, przeto to co od frontu jest parterem, stanowi w tyle domu pierwsze piętro, a suterren jest z tyłu parterem. Mieszcza się w nim cztery pokoiki dla gości i dla służby, a w głębi kuchnia i sklep czyli spiżarnia. Pokoiki pod dachem mają okna w ścianach szczytowych (...).

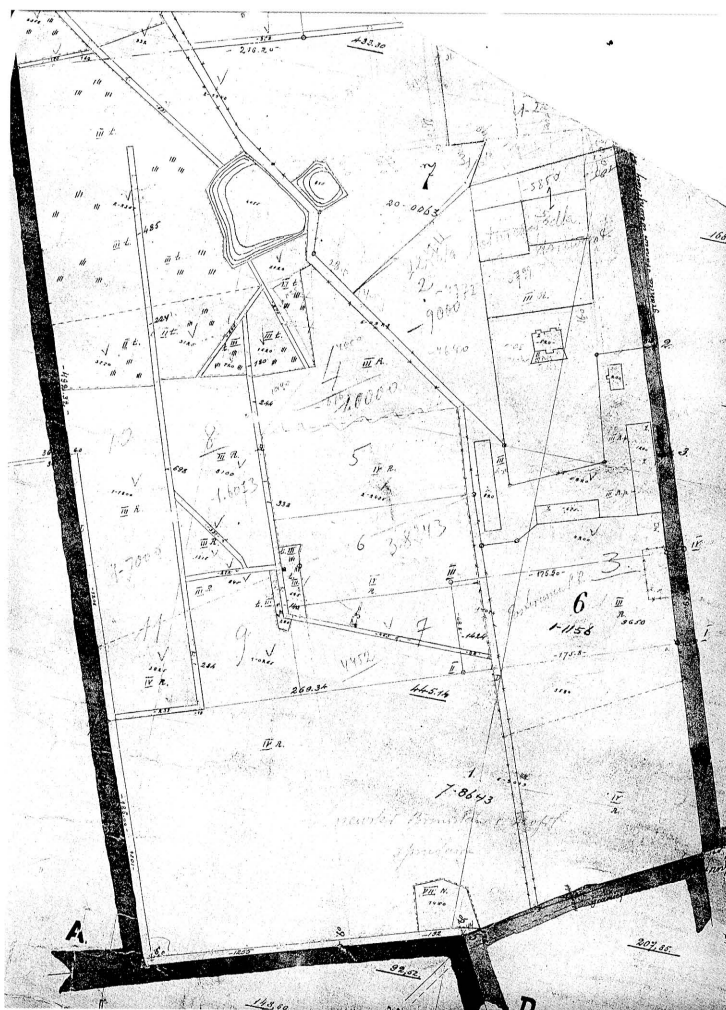
Nie masz wcale ogrodu spacerowego (...) Jest tylko na spadziści wzgórza tuż za domem mieszkalnym płot, a za nim inspekta dla nowalij, jest ogród warzywny i kilka ulic drzew owocowych (...).<sup>10</sup>

Z planów geodezyjnych z lat 1919-1923 wynika, że stały wówczas nie tylko zachowane do dziś budynki dworu i kancelarii wójta, ale także stodoła ze spichlerzem, stajnia z wozownią i obora, rozebrane dopiero po drugiej wojnie światowej. Porównując ich położenie na planie z opisem, łatwo ustalimy, że punkt obserwacyjny autora znajdował się na górze w pobliżu obecnej górnej bramy<sup>11</sup>. Stodoła ze spichlerzem i obora, nazywana przez okolicznych rolników „wołownią”<sup>12</sup>, były budynkami ponad



2. Układ zabudowań gospodarczych i fabrycznych w Cisowie wg Juliana Bartysia (1978).  
Configuration of utility and factory buildings in Cisów acc. to Julian Bartyś (1978).





3. Plan geodezyjny posesji w Cisowie z 1923 r., zachowany w zbiorach Starostwa Augustowskiego.  
Geodetic plan of the property in Cisów in 1923, preserved in the collections of the Augustów Starosta's Office.

Równie dokładnie została opisana część fabryczna Cisowa:

(...) zejdźmy z dworu Cisowskiego na zachodnią stronę ogrodu i udajmy się na dół do browaru.

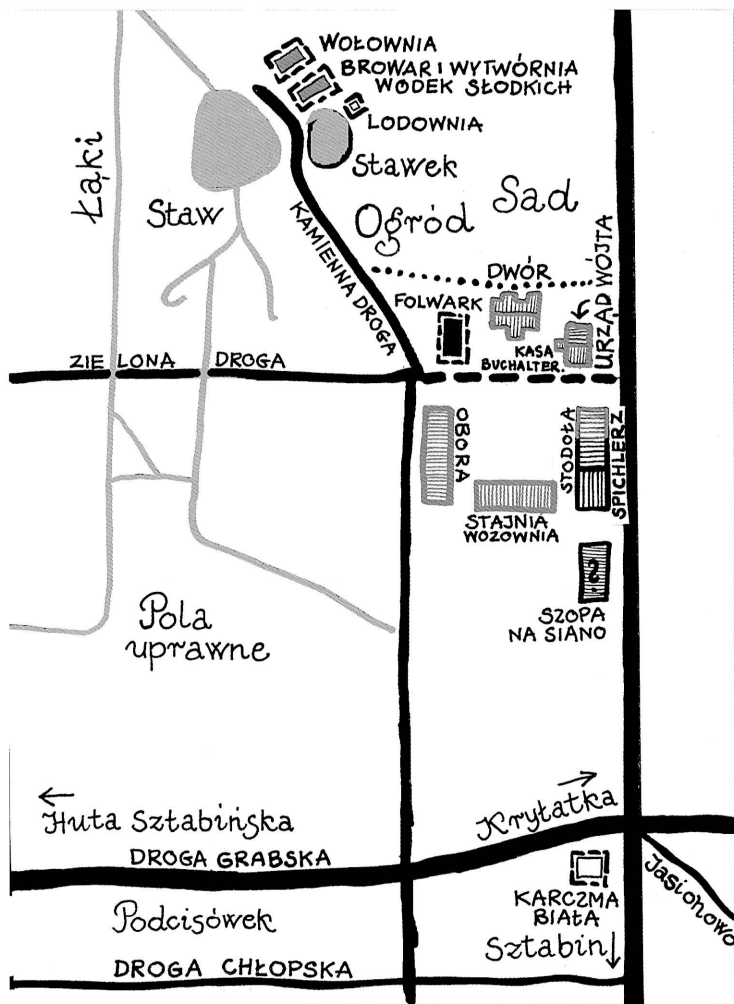
Tutaj widzimy ten sam system budowania: na schyłku płaszczyzny. Browar duży murowany, jest z przodu tylko o parterze, a nawet zamiast dziedzińca ma przed sobą mały staw, pełen wody źródlanej, która rynnami sama się do niego leje. Ponieważ tył browaru stoi na spadku płaszczyzny, przeto, co jest z przodu parterem, stało się z tyłu pierwszym piętrem, a suterren jest z tyłu parterem, i ma znowu własne podziemie. W tym to gmachu ceglany, mającym pod dachówką aż trzypiętrowe poddasze, założył Brzostowski fabrykę porteru, słynnego piwa, wódek słodkich i rumu czyli araku (...). Za browarem jest wołownia na sto wołów; przed nim zaś, obok stawku, sterczy z ziemi lodownia, słomą kryta, w której się porter i piwo butelkuje i pakuje.<sup>14</sup>

dwukrotnie, a nawet trzykrotnie przekraczający powierzchnię dworu. Ustawione były do niego prostopadle, zaś równoległe do szosy augustowskiej. Równie okazała stajnia z wozownią zamykała prostokąt podwórza od południa. Później księżna Anna Michałowska-Szachowska wydzieliła część gospodarczą od reszty posesji wysokim murowanym parkanem. Pośrodku podwórza stał zegar słoneczny, który został przeniesiony przed 1914 rokiem przez księdza Jakuba Rólkowskiego, proboszcza sztabińskiego, na cmentarz kościół w Sztabinie, gdzie uszkodzony zachował się do dziś<sup>13</sup>. Po starym folwarku drewnianym nie ma dziś śladu. Wypada ulokować go u zbiegu dróg, jak nazywali miejscowi, „kamiennej” – prowadzącej do fabryk cisowskich – oraz „zielonej” – prowadzącej na łąki w kierunku zachodnim.

Wobec precyzji opisu wypada wyrazić zdziwienie, że Julian Bartyś za stawek browarniany uznał basen kąpielowy, wykonany w 1967 roku przez Warszawską Fabrykę Sprężyn podczas adaptacji dworu na ośrodek wypoczynkowo-kolonijny. Nie usprawiedliwia błędu ani inne położenie wjazdu na posesję, tj. bramy niższej, co mogło spowodować niewłaściwe określenie punktu obserwacji Pietrusińskiego, ani zasugerowanie się określeniem przez miejscowych informatorów obory wołownią. Samo ukształtowanie powierzchni posesji powinno wskazać właściwe rozwiązanie<sup>15</sup>.

Plany z lat 1919-1923 dokładnie wskazują położenie nadal istniejących – stawu i stawka. Ujmują także „kamienią” drogę wiodącą do browaru. Kończyła ona swój bieg przy nieistniejącej od dawna wołowni. Można sądzić, że zabu-

dowanie to, jak i browaru, zostały zlikwidowane przez księżną Annę Michałowską-Szachowską w trakcie przekształcania sadu i ogrodu w park angielski. Inaczej zachowałaby się tradycja o wołowni. Resztki drogi uwidocznił w latach 80. XX wieku żużel znajdujący się pomiędzy szpalerem starych klonów a krzakami leszczyny, wzdłuż siatki ogrodzeniowej. Za stawem znajdowały się jeszcze skupiska dużych kamieni, wyznaczających układ fundamentów browaru i wołowni.

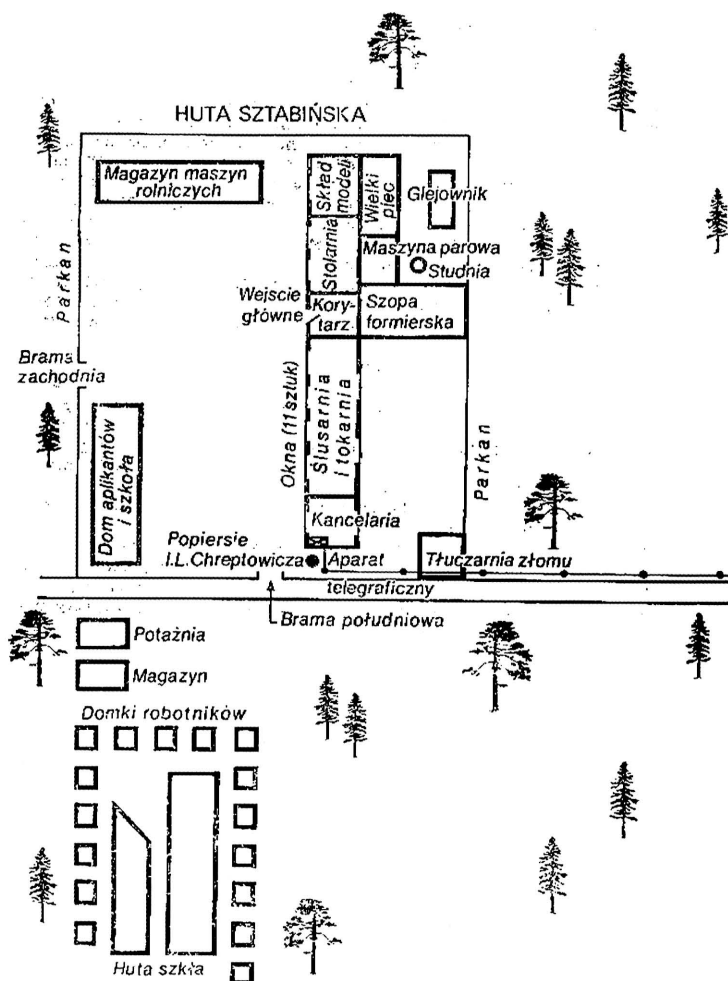


4. Rekonstrukcja układu zabudowań w Cisowie.  
Oprac. Wojciech Batura (1987 r).

Reconstruction of buildings in Cisów. Prep. Wojciech Batura (1987).

### Huta Sztabińska

Dokładniejsza rekonstrukcja układu zabudowań Huty Sztabińskiej jest na razie niemożliwa. Nie udało się natrafić na materiały geodezyjne, które uwzględnia-



5. Układ zabudowań fabrycznych w Hucie Sztabińskiej  
wg Juliana Bartysia (1978)  
Configuration of factory buildings in Huta Sztabińska  
acc. to Julian Bartyś (1978)

celarii Jamiołkowskiego w 1846 roku. Dokonuje on jednak opisu bardziej według inwentarzy księgowych, czternaście lat przed stanem opisywanym przez Pietrusińskiego, a więc nie uwzględnia ewentualnych późniejszych zmian. Ujawnia on nie tyle położenie, ile wielkość i kształt samych budowli<sup>18</sup>. Nie ma wątpliwości, że nie uległo zmianom położenie dróg i ulic. Można je uznać za punkty odniesienia opisu Pietrusińskiego i już tylko na tak wątpliwej podstawie wskazane są znaczniejsze retusze do propozycji Bartysia.

Autor monografii trafnie wskazał położenie huty żelaza i zakładu machin rolniczych. Znajdowały się one na wzgórzu przy wjeździe do Huty Sztabińskiej na prawo od szosy z Cisowa<sup>19</sup>. Miejsce to uległo znacznym deformacjom w stosunku do stanu z połowy XIX wieku. Po rozbiórce budynków w latach 90. XIX wie-

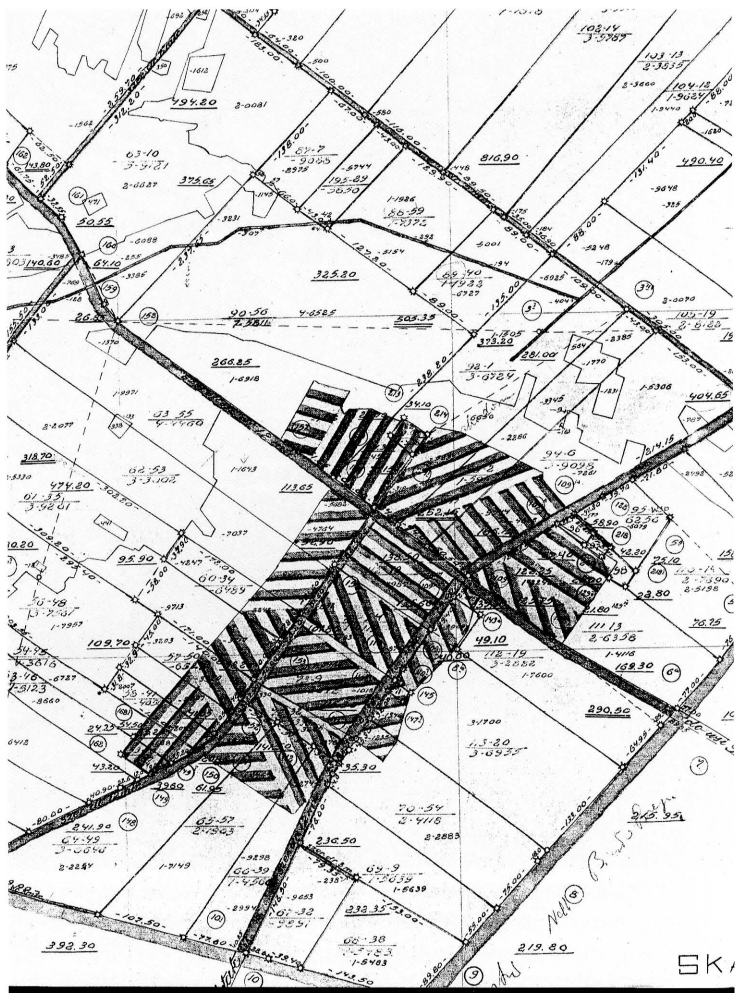
łyby stan przed komasacją gruntów. Zachowany plan wsi pochodzi dopiero z 1933 roku i ukazuje już zabudowę kolonijną<sup>16</sup>. Z relacji mieszkańców oraz na podstawie analizy „Mapy topograficznej Królestwa Polskiego. S. Petersburg 1839” (tzw. Kwaterni-strzostwa Generalnego) wiadomo, że osada miała zabudowę zwartą, przypominającą założenie miejskie. Niestety, mapy mają zbyt małą skalę, by na ich podstawie pokusić się na pewne wnioski. Potrzebnych wskazówek nie zawierają także spisy inwentarza majątku, sporządzone po śmierci Brzostowskiego<sup>17</sup>. Nieco więcej światła rzuca niedawno odszukany w aktach Rządu Gubernialnego Augustowskiego, przechowanych w Archiwum Państwowym Litwy w Wilnie, opis zabudowań i wyposażenia zakładów w Hucie Sztabińskiej, sporządzony przez naczelnika kan-

ku wybierano kamienie fundamentowe i gdzieś tam na dużą skalę eksploatowano piasek. W 1915 roku na wierzchołku pagórka zostały przekopane transeje obronne. Z dużym sceptycyzmem wypada potraktować ideę przeprowadzenia badań archeologicznych, jaką w 1973 roku zgłosił Stefan Bratkowski<sup>20</sup>. Jednak pomimo przekształceń można dopatrzeć się śladów po zakładzie. Na ornym polu przylegającym od północnego wschodu do wzniesienia odznacza się barwą gleby zasięg zabudowań ceglanych. Przyjmuję rekonstrukcję Bartysia układu huty żelaza i zakładu machin rolniczych, przedstawioną już w nieco zmodyfikowanej formie w monografii. Jednak jeszcze raz wypada odwołać się do świadectwa Pietrusińskiego, aby wnieść poprawki.

Pisze on na wstępie: *Jest ona [Huta Sztabińska – W. B.] bliskimi borami całkiem okolona, i składa się z fabryki i z osady fabrycznej.*

*Wjeżdżamy bramą południową drewnianą do fabryki. Obręb jej stanowi czworogran, parkanem otoczony. W samym środku czworokąta wznosi się długi a wąski pagórek spadzisty, i on pewnie dał Brzostowskiemu pomysł do zbudowania tu gmachu, który istnieje. Jest to dom długi a wąski o parterze, dachówką kryty, mający od zachodu główny wchód i jedenaście okien. Od wschodu stoi on na spadzistości pagórka i tym sposobem ma z tej strony piętro, a nawet półtora piętra; bo niższy suteran jest tu parterem, wyższy suteran entresolem, a co z przodu jest parterem, stanowi tu pierwsze piętro.*

Jak wynika z opisu z 1846 roku, był to budynek murowany z cegły na kamiennych fundamentach, długi na 65 łokci (ok. 37 m), szeroki na 21 i pół łokcia (12,4 m) i wysoki na 17 łokci (10 m), kryty dachówką ceramiczną.



6. Plan geodezyjny Huty Sztabińskiej z 1933 r., zachowany w zbiorach Starostwa Augustowskiego.  
Geodetic plan of Huta Sztabińska from 1933, preserved in the collections of the Augustów Starosta's Office.



7. Układ Huty Sztabińskiej na tzw. Mapie Kwatermistrzostwa z 1839 r.  
Configuration of Huta Sztabińska on the so-called  
Quatermaster's Map from 1839.

formy do przedmiotów, z żelaza łać się mających. Wre tu nie wielki piec kuplowy, topiący surowiec. (...)

Wstąpiliśmy do sąsiedniej emaliarni i szkółki. Obie są w tem samym zabudowaniu co formarnia.

Tu znajdujemy różnice między Pietrusińskim a Jamiołkowskim. Drugi bowiem wyjaśnia, że polewna, czyli Izby, w których Emaliowanie garnków i naczyń kuchennych odbywa się, mieściła się obok formiarni także w budynku murowanym o szerokości 20 łokci (ok. 11,5 m), a długości 11 i pół łokcia (6,6 m). Widocznie budynki stykały się ze sobą. Według też niego skład podręczny do modeli i młyn do pobiwani, czyli tłuczarnia, zajmowały budynek o długości 16 łokci (9,2 m), szerokości 20 łokci (11,5 m), murowany z cegieł, kryty dachówką.

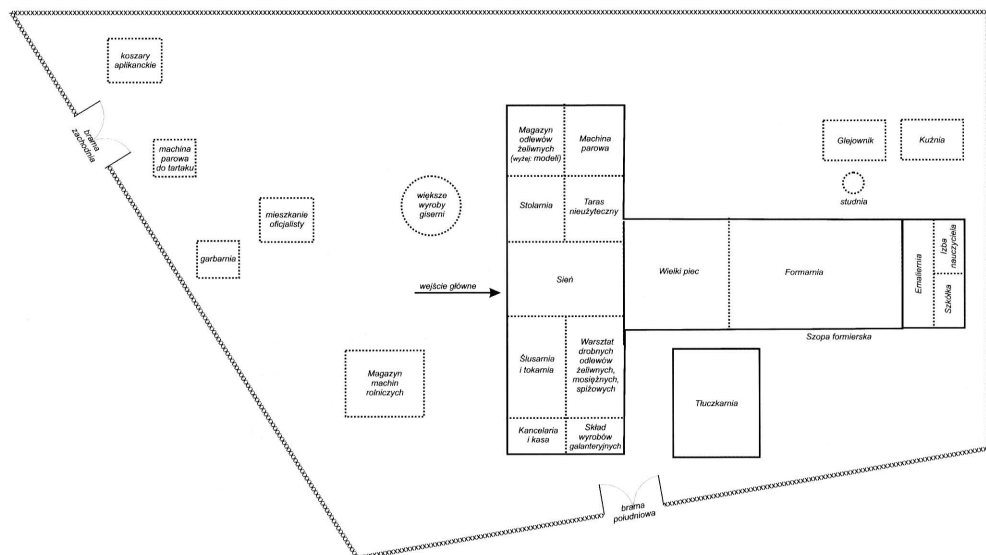
W pierwszej naczynia żelazne polewają się cyną. Druga składa się z izby dla nauczyciela, p. Frankiewicza, i z izby z kilkoma ławkami dla dzieci obojej płci, naukę elementarza pobierających (...).

W 1846 roku izby zajmowane w 1860 roku przez szkołę wykorzystywano na kancelarię miejscowej administracji.

Do tego wzgórk, do tego gmachu fabrycznego, przytyka nisko, od wschodu, szopa formierska. Stoi ona na poprzek, i tym sposobem dzieli dolne podwórze na dwa: jedno przed nią, drugie za nią.

„Szopa formarska” według Jamiołkowskiego stanowiła jeden budynek murowany z cegieł z wielkim piecem, kryty dachówką karpówką. Miał 51 łokci długości (ok. 29,4 m) i 20 szerokości (11,5 m). Wielki piec do wytapiania „serowcu z rudy”, który przylegał do głównego gmachu, miał 30 stóp wysokości (prawie 13 m).

Na pierwszym ujrzelśmy nieco tłuczowego surowca (...) i tłuczarnię; po czym weszliśmy do formarni. W tej okopconej, obszernej halli gisarze tworzą gliniane



8. Próba rekonstrukcji układu Huty Żelaza i zakładu maszyn rolniczych.

Oprac. Wojciech Batura, rys. Jerzy Stankiewicz (2017).

Attempted reconstruction of the configuration of the steelworks and farm machinery works.

Prep. Wojciech Batura, drawing: Jerzy Stankiewicz (2017).

Podwórze za formarnią napętnione jest zuzłami i ma studnię, glejownik i kuźnię. Ta ostatnia potrzebna jest dla fabryki narzędzi rolniczych. W glejowniku odmiękczają wyroby z lanego żelaza, przez przesypywanie ich węglem na proch startym i kością tłuczoną.

Jamiołkowski wyszczególnia piece, zaznaczając tylko, że część z nich znajduje się w tak zwanej glejowni, czyli oddzielnej budowli dla bezpieczeństwa sklepionej całkiem Cegłą i żadnych Belek ani Żadnych części z materiałów palnych nie mający. O pozostałych miejscach Jamiołkowski się nie wypowiada, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, że są udzielne szopy drewniane, wyróżniając z nich jedną na węgle o długości 55 łokci (31 m) i szerokości 23 łokci (13,3 m). Pomniejsze wykorzystywane były na składy skrzyń do formowania narzędzi fabrycznych itd., a jedna z nich – murowana była zasklepiona z cegły, w której odbywają się roboty bardziej pożarem grożące. Zapewne ta ostatnia to właśnie glejownik.

Północna połowa gmachu fabrycznego ma od strony tego podwórza, na samym dole, tak zwany wielki piec do topienia rudy, taras beczynny i maszynę parową o sile 16-tu koni do dęcia miechów wielkiego pieca, przez samego Brzostowskiego urządzoną. W entresolu jest skład kociołków, garnków, saganów żelaznych i innych wyrobów giserni, a wysoko pod dachem bije zegar wieżowy, również utwór samego Brzostowskiego.

Wyszliśmy tą stroną na wzgórze, gdzie piękna zielona bania szklanna na podstawie, mile odzwierciedla całą okolicę; i zaproszono nas do głównego wejścia gmachu fabrycznego.

Wchodzimy z sieni na lewo. Tu kilku różnych stolarzy heblowało przyrządy do młockarni, a za stolarnią otworzono nam obszerny skład samych drewnianych modeli do figur, krzyżów, orłów, kół, naczyń, narzędzi i.t.d.

Wróciwszy do sieni, ujrzelśmy w niej otwór, przez który piec wielki (kiedy jest w ruchu) z góry zasypuje się.





9. Położenie zabudowań w Hucie Sztabińskiej, próba rekonstrukcji na podkładzie współczesnej mapy topograficznej. Oprac. Wojciech Batura, rys. Tomasz Kielczewski (2017).

Location of buildings in Huta Sztabińska, attempted reconstruction upon the basis of a contemporary topographic map. Prep. Wojciech Batura, drawing: Tomasz Kielczewski (2017).

*Zaproszono nas na prawo, do obszernej ślusarni i tokarni (...), a za ślusarnią przeszliśmy do kancelaryj, z kasą fabryczną i składem drobnych galanteryjnych wyrobów żelaznych (...).*

Jamiołkowski określa, że w trzypiętrowym gmachu głównym mieściła się na dole izba obszerna sklepiona cegłą służąca za warsztat do formowania drobnych odlewów żelaznych oraz mosiężnych i spiżowych. Z drugiej strony znajdowało się miejsce na maszynę parową i młoty cylindryczne. Na wyższym, czyli pierwszym, piętrze znajdowały się obszerne magazyny odlewów, do których wchodziło z powodu pochyłości góry, pod którą Budowla stoi wprost bez schodów ułatwione jest górne piętro, na które też wprost z góry jest wejście zajmują Warsztaty fabryki Maszyn rolniczych. Nad tym „na poddaszach są obszerne cztery składy na modele fabryczne”. Przedstawienie to całkowicie zgadza się z opisem Pietrusińskiego.

Jak formarnia stoi naprzeciw z tyłu głównego gmachu fabrycznego, tak magazyn ten [maszyn rolniczych – W. B.] drewniany, o piętrze, stał także w dole i naprzeciw, ale przed frontem fabryki (...).

Z magazynu przeszliśmy na dół, na trzecie nierównie rozleglejsze podwórze, aby obejrzeć większe gotowe już wyroby giserni, jako to: sztachety i ogrodzenia z żelaza łanego i pięć jakichże zamówionych nagrobków.

Idąc ku bramie zachodniej, koło mieszkania oficjalisty, zarządzającego fabrykami, spotkaliśmy jednego z dawniejszych mieszkańców dóbr Sztabińskich. W towarzystwie jego zwiedziliśmy tu jeszcze miniaturkę garbarni, i zapytał nas: „Czyście panowie, widzieli popiersie kanclerza Chreptowicza?” (...)



Wróciliśmy więc do bramy południowej, którąśmy byli przyjechali z Cisowa, i obejrzeliliśmy ten skromny pomnik, lany przez samego Brzostowskiego. Stoi na wzgórzu tuż pod tylnymi oknami głównego gmachu fabrycznego (...).

Zbliżając się po raz drugi do bramy zachodniej, rzekł nasz towarzysz: „Widzicie tu panowie przy bramie, na prawo, niski domek, a na lewo ozdobny budynek fabryczny z oknami weneckimi. Obadwa są dla nas drogie pamiątki: bo pierwszy był za Brzostowskiego koszarami aplikantów, których zawsze było kilkunastu, i którzy się tu pod dozorem nauczyciela, p. Skindzielewskiego uczyli; a w drugim była mała parowa machina o sile sześciu koni, pierwsza którą Brzostowski przy pomocy dwóch Anglików zbudował. Zastosowano ją tu do tartaku i młynu, ale była dla nich za słabą<sup>21</sup>.”

Po wizji wzgórza<sup>22</sup> i po analizie Mapy Kwatermistrzostwa nasuwa się ogólna uwaga: kierunki nie zostały przez Pietrusińskiego oznaczone najdokładniej, lecz schematycznie. Budynek główny zapewne nie leżał na osi północ – południe, ale na północny zachód – południowy wschód. W kontekście opisu razi narzucanie przez Bartysia regularnego układu posesji fabrycznej. Jej kształt określało naturalne ukształtowanie terenu. Dlatego Pietrusiński pisze o „czworogranie”, a nie o prostokącie.

W oparciu o dokładniejszą analizę opisu oraz o wskazówki mieszkańców Huty Sztabińskiej wypada wprowadzić korekty do rekonstrukcji Bartysia. Brama południowa była oddalona co najmniej pięćdziesiąt metrów od drogi „grabskiej”, czyli szosy do Cisowa. Wątpić należy, aby wiodąca przez te wrota droga prowadziła przed fronton fabryki, gdyż od niego autor rozpocząłby swój opis i dostrzegłby od razu pomnik Chreptowicza. Zapewne był to mniej oficjalny wjazd, wykorzystany głównie dla dostaw surowcowych – do tłuczkarni, formiarni i wielkiego pieca. Pozostałe elementy układu głównego gmachu fabrycznego, ustalone przez Bartysia, wydają się uzasadnione. Sprzeciw budzi jedynie kolejność ustawienia maszyny parowej i wielkiego pieca. Zgodnie z opisem otwór do ostatniego znajdował się w sieni głównej, przy niej więc znajdowała się ta konstrukcja. Jemiołkowski zapewne instruowany przez Brzostowskiego wręcz lokuje wielki piec w jednym budynku z szopą „formarską”, która przylegała do budynku głównego. W innym miejscu znajdował się także magazyn maszyn rolniczych. Należałoby go umieścić blisko wejścia głównego, a zarazem też i kancelarii, przy której stało popiersie Chreptowicza. Sądząc, że jego położenie nie było przypadkowe. Dokonujący zakupu w biurze klient od razu trafiał na miejsce odbioru towaru. Między magazynem a bramą zachodnią znajdowały się dom zarządzającego fabryką i niewielka garbarnia, nieuwzględnione w schemacie Bartysia. Znajdują się za to koszary aplikantów i budynek z małą maszyną parową, jednak znowu zlokalizowane niewłaściwie. Świadek wskazuje, że koszary znajdowały się przy bramie zachodniej, na prawo od drogi, a budynek z maszyną parową tartaczną na lewo. Najstarsi mieszkańcy Huty znali miejsce koszar aplikanckich, gdyż do 1909 roku mieściła się w nich szkoła powszechna. Aleja prowadząca przez bramę zachodnią pod fronton fabryki zachowała się prawie na całej swej długości, gdyż została zaadaptowana na potrzeby znajdującego się przy niej gospodarstwa. Jest ona przedłużeniem na północny wschód drogi do Kopca.

Tędy wychodząc z zakładu żelaznego, Pietrusiński zobaczył zabudowę osady. Pisał: *Wyszliśmy z bramy zachodniej aleją, i zaraz ujrzelśmy rodzaj rynku z szesnastu domków złożonego.*



10. Układ zabudowań Huty Szklanej na podstawie planu z umowy Brzostowskiego z Ukłańskim (1819 r.).

*Ze zbiorów AP w Suwałkach, oprac. Wojciech Batura, rys. Jerzy Stankiewicz.*

*Configuration of glassworks buildings upon the basis of a plan from an agreement between Brzostowski and Uklański (1819).*

*From the collections of the County Archive (AP) in Suwałki, prep. Wojciech Batura, drawing: Jerzy Stankiewicz.*

cze w artykule w „Roczniku Białostockim” wahał się, czy umieścić hutę szkła na wschód od huty żelaza, czy na tym samym wzgórzu naprzeciw bramy południowej (!). W książce opowiada się pewnie za drugim rozwiązaniem<sup>24</sup>. Obie koncepcje są zupełnie nietrafne. Położenie „rynku”, zamienionego na pole uprawne, wcześniej używanego na wspólne pastwisko trzody chlewnej, wyznacza sieć ulic i dróg – na Kopiec, na Janówek, na Motułę (do Augustowa), na Fiedorowiznę (do Sztabina). Jeszcze w 1915 roku „rynek” był z trzech stron szczelnie obudowany. Górka, wznosząca się na środku, została całkowicie splantowana. Jeszcze obecnie w tym miejscu są znajduwane ślady po hucie szkła – duże ilości stłuczek szklanych i szlaki, stale co roku wyorywane.

Same zabudowania huty szkła przedstawił Bartyś na podstawie zachowanej umowy hrabiego Karola Brzostowskiego z majstrem Gustawem Ukłańskim z 17 czerwca 1819 roku. Znajdują się w niej także rysunki przyszłych obiektów<sup>25</sup>. Nie widzę sensu, by wprowadzać korekty do tego obrazu. Tu tylko dla kompletności opisu zaznaczę, że manufaktura składała się z hali huty, prostowni tafel szklanych, tłuczarni oraz z potażni i magazynu wyrobów szklanych. Wielkość pierwszych trzech badacz obliczał odpowiednio na 543,4 m<sup>2</sup>, 71,7 m<sup>2</sup> i 31,4 m<sup>2</sup>.<sup>26</sup> Wydaje mi się, że

Jak w miastach średniowiecznych stał zwykle na środku ratusz gotycki, czarny i ponury, tak tu, pośrodku, czerni się okopcona, i (z umysłu) z dziurawym dachem huta szklanna, drewniana, obszerna, z różnymi przyślawkami. A jak zwykle obok ratusza poustawiane bywały szeregi bud kramarskich, tak przy hucie stały, a po części jeszcze stoją szeregiem sążnie drzewa, na ogień skazane. (...) Drewniany magazyn szkła, obok huty stojący, zawierał prawie same tylko wyczajne<sup>23</sup>.

Już powyższe stwierdzenia tego źródła kwestionują układ Bartysia, który umieszcza hutę szkła na południowo-wschodniej części tego samego wzgórza, na którym stała huta żelaza. Jeszcze

zawyżył on parametry. W opisie Jamiołkowski określa szopę szklarską na długość 85 łokci (ok. 24,5 m), a szerokość 48 łokci (13,8 m), co daje powierzchnię 338,4 m<sup>2</sup>. Chociaż możliwe, że nie uwzględnia się tu kilku przybudówek: na izbę do robienia donic, na kancelarię administracji, szop na składy popiołów i materiałów. Podaje też jako budowle odrębne – skład glinki ogniotrwałej z machiną konną do tłuczenia i magazyn na wyroby. Przedstawia też osiem domów mieszkalnych podwójnych, czyli zamieszkałych przez dwie rodziny „fabrykantów”, czyli robotników. W samej hali huty znajdował się piec szklarski o ośmiu donicach dużych, piec do przepalania popiołów, sześć dużych pieców do temperowania szkła i sześć małych, dwa piece do rozgrzewania donic, piec do przepalania potażu, trzy piece do suszenia drewna, piec do prostowania tafel... Wszystkie piece były stawiane z cegieł, opatrzone w ruszty i drzwiczki żelazne.

Rozkład budynków gospodarczych, mieszkalnych i przemysłowych charakteryzuje się funkcjonalnością, typową dla wszystkich działań Karola Brzostowskiego. Ujawnia organizatorski talent wybitnego reformatora. Jest kolejnym dowodem częstokroć podkreślanej tezy, że dziedzic cisowski był wzorem gospodarza.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa 1978. Wcześniej temat ten poruszył w artykule: *Geneza testamentu Karola Brzostowskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. 8, 1967, s. 111-186.

<sup>2</sup> Dorobek autora przedstawił m.in. Bohdan Baranowski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1982, nr 2, s. 293-294.

<sup>3</sup> Cisów (gmina Sztabin) – położony 15 km na południe od Augustowa przy szosie krajowej nr 8. Dwór i otaczająca posesja od 1967 do 1982 roku była własnością Warszawskiej Fabryki Sprężyn im. K. Wójcika w Warszawie (w 1978 roku stała się ona częścią Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu), która prowadziła dla pracowników ośrodki wczasowo-kolonijny, potem do 1990 roku mieścił się tam Ośrodek Tradycji i Kultury Wsi im. K. Brzostowskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, obecnie – od 1 września 1993 roku – własność prywatna. Huta Sztabińska – wieś położona jest 3 km na południowy zachód od Cisowa. Pomimo wykazania już w 1984 roku na sesji popularno-naukowej w Cisowie fałszywych ustaleń, opublikowania informacji w przewodniku turystycznym (I. i W. Baturowie, *Po ziemi augustowskiej. Przewodnik dla turysty i wczasowicza*, Suwałki-Hańcza 1993, s. 119,123-124) w dalszym ciągu są one powielane w nowszej literaturze przedmiotu; por. Z. Wasilewski, *Pomnik Joachima Chreptowicza w Sztabinie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 7, 2001, s. 212.

<sup>4</sup> L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, „Przegląd Europejski, Naukowy, Literacki i Artystyczny Józefa Ignacego Kraszewskiego”, 1862, t. 1, s. 451-521. Nie dotarłem do podawanego przez J. Bartyś wydania: nakładem „Gazety Polskiej”, 1860. Sądzę, że jest to pomyłka, gdyż data 25 sierpnia 1860, jaką został opatrzony artykuł, dotyczy czasu jego napisania. Warto podkreślić, że „Gazeta Polska” jeszcze wówczas nie wychodziła. *Bibliografia Polska* Karola Estreicher (t. 3, s. 399) i katalogi Biblioteki Narodowej w Warszawie odnotowują odbitkę artykułu, wydaną przez „Gazetę Polską”, ale w 1863 roku. Praca Pietrusińskiego miała wiele przedruków, m.in. w „Gazecie Lwowskiej” w 1868 roku. W 1938 roku nauczyciele-regionaliści z Augustowa wydali ją jako 4 tomik Biblioteczki Regionalnej „Naszego Głosu” (załącznik do nr 8 z sierpnia 1938 roku). W 1991 roku reprint tego wydania opublikowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sztabińskiej im. Karola Brzostowskiego.

<sup>5</sup> Ten w 1862 roku przekształcił „Gazetę Codzienną” w „Gazetę Polską”. Por. Eugeniusz Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i ziem litewsko-ruskich okresu międzypowstaniowego (1832-1864)*, w: *Historia prasy polskiej*, t. 1, Warszawa 1976, s. 174, 147-149.

<sup>6</sup> Por. J. Szumski, *Uwolnienie chłopów w dobrach Sztabin*, „Rocznik Białostocki”, t. 13, 1976, s. 213; C. Gajkowska, *Pietrusiński Ludwik (1803-1865)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, z. 108, s. 178-179. Warto podkreślić, że Pietrusiński był weteranem powstania listopadowego, walczył w sławnym 8. pułku piechoty liniowej, od 1831 roku zajmował się dziennikarstwem, m.in. w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”, „Gazecie Porannej”, „Gazecie Codziennej”. Jednocześnie pracował w Prokuraturii Ge-

- neralnej, dochodząc do funkcji radcy Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego. Wcześniej o Karolu Brzostowskim pisał w podobnym do niego duchu Ludwik Jenike w *Tygodniku Ilustrowanym* nr 5 z 17/29 października 1859, s. 33-34, potem także Dominik Szulc, Eustachy Marylski.
- <sup>7</sup> Poruszone entuzjastyczne oceny Brzostowskiego, formułowane przez autora reportażu: „zacna dusza”, „prawdziwy miłośnik kraju ojczystego”, „szlachetny przyjaciel ludzkości” (L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, s. 491-492).
- <sup>8</sup> Pojęcie wprowadzone przez analogię z „Rzeczpospolitą Pawłowską” księdza Pawła Brzostowskiego, stryja Karola, przez publicystykę, ostatnio także stosowane przez naukowców.
- <sup>9</sup> Wykorzystałem relacje i wyjaśnienia wielu mieszkańców okolic Sztabina, m.in. Wiktora Ramla (zm. w Augustowie w 1985 r.), byłego sołtysa wsi Podcisówek, wnuka majstra huty szkła, Jana, syna Piotra – aktywnego działacza społecznego z początku XX wieku, Władysława Kierkli (zm. w 1984 r.) – emerytowanego urzędnika Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie, pochodzącego z Jasionowa, którego rodzice dzierżawili łąki w Cisowie przed pierwszą wojną światową, a także obecnie nieżyjących Stanisławy Dawidejt, właścicielki posesji w Hucie Sztabińskiej, na której znajdowała się huta żelaza, Czesława Ramla, z Augustowa, a pochodzącego ze wsi Huta, z żyjących – rodziny Kożuchowskich posiadających pole na terenie byłej huty szkła w Hucie.
- <sup>10</sup> L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, s. 463-464.
- <sup>11</sup> J. Bartyś w przypisie powołuje się na L. Pietrusińskiego. Wygląda na to, że przyjął mylnie za punkt odniesienia opisu istniejącą obecnie bramę dolną, która według Władysława Kierkli powstała już za czasów księżnej Michałowskiej-Szachowskiej. Za jej czasów wjazd na podwórze gospodarcze, oddzielone od dworu murem parkanem, znajdował się pomiędzy stodołą a oborą-wołownią.
- <sup>12</sup> W swej relacji Wiktor Ramel stanowczo utrzymywał, a inni nie przeczyli, że wołownią nazywano budowlę umiejscowioną tam, gdzie według Pietrusińskiego znajdowała się obora. Widocznie po zamianie przez księżną Michałowską-Szachowską ogrodu warzywnego i sadu na park spacerowy, zlikwidowano wołownię nad stawem, zmieniono przeznaczenie budynku, łącząc funkcję obory i wołowni. O roli księżnej w zagospodarowanie terenu por.: J. Hościłowicz, *Cisów, pow. augustowski – Dwór*, „Białostocki Informator Kulturalny”, (wkładka), 1974, nr 6. *Notabene*: Błędne są ustalenia dokumentacji konserwatorskiej (*Ewidencja zabytkowego parku w Cisowie, gm. Sztabin*, opr. E. Jankowska, B. Hugo-Bader, I. Bontemps, Stow. Naukowo-Tech. Inż. i Tech. Ogrodnictwa, Warszawa 1984, mps w zbiorach Delegatury Suwalskiej Konserwatora Zabytków w Białymstoku), określające powstanie parku na lata 20. XIX wieku, czyli na czas bytności i zarządu Karola Brzostowskiego, a ten przecież – jak wynika ze świadectwa Pietrusińskiego – nie lubił kwiatów, kwietnych ogrodów, parków, wszystkiego, co nie było użyteczne.
- <sup>13</sup> Książd Rółkowski był orędownikiem pamięci o Brzostowskim. Patrz: J. Rółkowski, *Trzydzieści lat mego pasterzowania w parafii sztabińskiej*, Łomża 1933. Relacje m.in. ww. Ramla, Kierkli, Michała Ulickiego. Księżna Michałowska-Szachowska urządziła na miejscu zegara klomb, wykazany na szkicach w dokumentacji Urzędu Ziemskiego (AP Suwałki, Powiatowy Urząd Ziemski w Augustowie, sygn. 11).
- <sup>14</sup> L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, s. 478.
- <sup>15</sup> Dodatkowy kłopot w rozszyfrowaniu właściwych stawów mogło położenie nowszych stawów: pierwszego wykonanego za administracji Jana Kulszewicza na początku lat 70. XX wieku, drugiego – jeszcze na początku lat 30. przez Wacława Zagórskiego. Basen kąpielowy został zasypany po przejęciu posesji przez obecnego właściciela na początku lat 90. XX wieku.
- <sup>16</sup> *Plan wsi Huty Sztabińskiej*, b.a., zatw. inż. Smolski, Trautsolt, dat. 28 marca 1933 roku, skala 1:4000, Starostwo Powiatowe w Augustowie sygn. 96/11/40/60.
- <sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach, 255, sygn. 16, notariusz Teofil Józef Wierusz Kowalski, 1854, nieruchomości dotyczą s. 1588-1591, podane nadzwyczaj ogólnikowo.
- <sup>18</sup> Archiwum Państwowe Litwy w Wilnie, fond 1073, opis 1 sygn. 13 k. 280-283.
- <sup>19</sup> J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, s. 214, ryc. s. 184.
- <sup>20</sup> S. Bratkowski, *Skąd przychodzimy? Opowieści z drugiego kwadratu*, Warszawa 1975, s. 21-22, 42 (książka zawiera felietony publikowane w „Kulisach” w 1973 roku).
- <sup>21</sup> L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, s. 479-483.
- <sup>22</sup> Wizji terenu dokonywałem kilkakrotnie, pierwszy raz 4 maja 1978 r., potem w maju 1983 i październiku 1985 roku.
- <sup>23</sup> L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski*, s. 484-485.
- <sup>24</sup> „Rocznik Białostocki”, t.8, s. 139 ryc. 8, s. 140; J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, s. 189-190, plan s. 184.

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach 223, sygn. 2, notariusz Orzechowski, 1819, poz. 80.

<sup>26</sup> „Rocznik Białostocki”, t. 8, Białystok 1968, s. 137-138.

LOCATION OF THE INDUSTRIAL AND UTILITY BUILDINGS  
OF COUNT KAROL BRZOSTOWSKI IN CISÓW AND HUTA SZTABIŃSKA

The author discusses the location of the industrial and utility buildings of the outstanding reformer and manager Count Karol Brzostowski (1796-1854), owner of the Sztabin (Krasnybór) estates in the present-day county of Augustów. Upon the basis of a meticulous analysis of written sources, primarily an account from 1860 by Ludwik Pietrusiński, as well as later geodetic and cartographic documents, the article significantly sets right the attempt made by Julian Bartyś (d. 1982), a well-known historian of material culture, aiming at a reconstruction of the landed estate buildings, liqueur distillery, and brewery in Cisów, as well as the steelworks, farm machinery works, and glassworks in Huta Sztabińska.